

BOGDAN CYBULSKI

Uniwersytet Wrocławski

Przygotowanie organów wymiaru sprawiedliwości na Pomorzu do wycofania na wypadek wojny w latach 1925–1939

Doświadczenia władz polskich, wyniesione z konfliktów zbrojnych dotyczących ziemie polskie w latach 1918–1920 (powstanie wielkopolskie, wojna polsko-czeska o Śląsk Cieszyński, walki z Ukraińcami w Galicji, starcia z bolszewikami od początku 1919 r. i wojna z Rosją Sowiecką w 1920 r.), doprowadziły do przygotowania planów wycofania, w sposób zorganizowany, urzędów, mienia publicznego, urzędników i ich rodzin w związku z zagrożeniem zajęcia poszczególnych obszarów przez wojska nieprzyjaciela. Doświadczenia z tych lat uczyły, że pozostawieni sami sobie funkcjonariusze – i ich rodziny – narażeni są na zwiększone niebezpieczeństwo utraty życia (w stosunku do pozostałej ludności cywilnej), reprezentując bowiem państwo polskie musieli stosować sankcje wobec mniejszości, która po wkroczeniu wojsk tej samej narodowości dokonywała samosądów lub zachęcała żołnierzy do mordowania urzędników. Zjawiska te występowały ze szczególnie dużym natężeniem na obszarach przygranicznych.

Interesujące nas województwo pomorskie było bardzo niekorzystnie położone, graniczyło bowiem od zachodu z niemieckim Pomorzem, a od wschodu z Prusami Wschodnimi. Na północy opierało się o Bałtyk i Zatokę Gdańską oraz graniczyło z Wolnym Miastem Gdańskiem. W przypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami istniało oczywiście zagrożenie utraty – co najmniej w pierwszej fazie wojny – znacznej części terytorium województwa, gdyż duży odsetek ludności stanowiła mniejszość niemiecka, co mogło być – w przypadku wojny z Niemcami – dodatkowym utrudnieniem w prowadzeniu działań wojennych.

Niemcy, obywatele polscy, do 1933 r. zachowywali się „poprawnie”, legalnie działające organizacje polityczne, młodzieżowe, sportowe czy kulturalne

nie przysparzały władzom specjalnych trudności. Można było uznać, że nie tylko formalnie uznają państwo polskie, ale też faktycznie szukają możliwości dobrej koegzystencji z Polakami, swoimi sąsiadami¹.

Jednak od 1933 r. postawa części Niemców zmieniała się. Systematycznie rosło zainteresowanie ludności niemieckiej zarówno sytuacją wewnętrzną w Niemczech (co nie mogło budzić zdziwienia), jak i ideologią hitlerowską². Władze polskie obserwowały z rosnącym zaniepokojeniem dwa zjawiska: radykalizację poglądów oraz coraz wyraźniej zauważalną aktywność różnych organizacji działających w III Rzeszy (państwowych i „pozarządowych”) w środowiskach mniejszości niemieckiej w Polsce³. W efekcie nasilały się konflikty między Niemcami a Polakami oraz konieczne stało się ingerowanie władz polskich (lokalnych) w związku z naruszaniem prawa przez Niemców⁴.

Z powodu tych konfliktów i stanowczych reakcji polskich władz było oczywiste, że w przypadku wojny osoby pracujące w administracji państwowej będą narażone na poważne niebezpieczeństwo po wycofaniu wojsk polskich z poszczególnych obszarów. Państwo polskie było zobowiązane do zapewnienia bezpieczeństwa osobistego tych urzędników – i ich rodzin – a także do zachowania korpusu urzędniczego w możliwie najlepszym stanie. Służyć temu miały przygotowania prowadzone już na długo przed wojną.

W polskiej literaturze dotyczącej przygotowań do wojny, a także kampanii wrześniowej, niewiele uwagi poświęcono dotychczas polskim przygotowaniom do wycofania i ewakuacji oraz realizacji przyjętych założeń. Powszechnie prezentowane są informacje o spontanicznej, chaotycznej ucieczce ludności cywilnej przed nacierającymi oddziałami Wehrmachtu. Nie został poddany poważnej analizie znaczący wysiłek władz wojskowych, administracji rządowej i samorządowej oraz wielu organizacji społecznych, związany z przygotowaniem do wojny, niemającym jednak *stricte* wymiaru militarnego.

Prezentowane opracowanie jest próbą zwrócenia uwagi na polskie przygotowania do wycofywania instytucji państwowych w związku z zagrożeniem wojennym. W pracy przedstawiono zasady wycofywania instytucji państwowych i urzędników państwowych z rodzinami, a także założenia i realizację planów wycofania instytucji wymiaru sprawiedliwości na przełomie sierpnia i września 1939 r. na Pomorzu. Niestety, stan zachowanej dokumentacji – do której udało się dotrzeć autorowi – pozwala jedynie na dokonanie swobodnego „otwarcia” tej tematyki.

¹ Por. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.

² Zainteresowanie ideologią hitlerowską, szczególnie u młodzieży niemieckiej na Pomorzu, wzrastało już od 1930 r.; *ibidem*, s. 118.

³ Por. M. Cygański, *SS w polityce zagranicznej III Rzeszy w latach 1934–1945*, Warszawa 1975.

⁴ B. Cybulski, *Zwalczanie ideologii i ruchu hitlerowskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1931–1933*, Studia Historycznoprawne, Wyd. UW, Prawo CCLXXXVIII, Wrocław 2004.

1. Regulacje prawne dotyczące wycofywania instytucji państwowych z terenów zagrożonych w przypadku wojny

Problematyka wycofywania władz państwowych i mienia państwowego stanowiła część tzw. planów mobilizacyjnych (MOB), realizacja bowiem decyzji o wycofaniu mogła być rozpoczęta z chwilą ogłoszenia mobilizacji. Wszelkie dokumenty opatrzone symbolem MOB miały gryf: „Ścisłe tajne. Trzymać pod zamknięciem”.

W sierpniu 1939 r. obowiązywała „Instrukcja dla władz administracyjnych o rejestracji i wycofaniu władz, urzędów i instytucji państwowych oraz mienia państwowego z zagrożonych działaniami wojennymi obszarów państwa” z 1925 roku⁵. Instrukcja była wykonaniem uchwały Rady Ministrów z 26 sierpnia 1925 r., zawierającej wytyczne do wycofywania władz, urzędów i mienia państwowego. W pierwszej, obszernej części instrukcji opisano ogólne zasady, w drugiej zawarto instrukcje szczegółowe dla każdego z centralnych i naczelnych organów państwa.

Ogólne zasady wycofywania

Instrukcja z 1925 r. w sposób bardzo szczegółowy regulowała większość kwestii związanych z wycofywaniem urzędników i mienia państwowego z zagrożonych terenów⁶. Należy zwrócić uwagę na kwestie podstawowych pojęć: wycofanie i ewakuacja, albowiem w licznych opracowaniach naukowych są one mylnie stosowane, najczęściej zamiennie jako równoważne. Wyjaśnia te kwestie jednoznacznie § 2 instrukcji:

„Termin »wycofanie« oznacza przewiezienie osób oraz przedmiotów własności państwowej lub prywatnej z obszaru zagrożonego w głąb kraju, aby je uchronić przed zajęciem przez nieprzyjaciela, względnie umożliwić eksploatację w korzystniejszych warunkach w głębi kraju. Wycofanie należy odróżnić od terminu »ewakuacja«, który to termin oznacza wojskowe odtransportowanie w głąb kraju osób i materiałów, które na skutek przeprowadzonej już walki stanowią balast dla oddziałów walczących, np. ranni, chorzy, jeńcy, zdobycz wojenna, zużyty

⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, t. 88, s. 44–99. Znajduje się tu egzemplarz oznaczony: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nr AA 1100 / mob., l.ew. 951. Jest to egzemplarz, który był najpierw w posiadaniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu, a po jego likwidacji w 1934 r. został przekazany do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (ta apelacja przejęła większość okręgu apelacyjnego w Toruniu).

⁶ W instrukcji precyzyjnie wskazano zagadnienia, które miały być uregulowane ustawami (np. o przymusowym wycofaniu ludności i mienia prywatnego) lub specjalnymi instrukcjami ministrów (najczęściej spraw wojskowych, spraw wewnętrznych czy kolei).

materiał wojenny. W powyższym znaczeniu należy używać obu tych wyrazów we wszelkiej korespondencji służbowej, w instrukcjach itp.

Z punktu widzenia własności, względnie przynależności przedmiotów wycofywanych, akcja wycofania dzieli się na:

1. wycofanie wojskowe,
2. wycofanie państwowe,
3. wycofanie prywatne.

[...]

Ad 2. Wycofanie państwowe obejmuje przedmioty majątku państwowego, władze, urzędy i zakłady państwowe oraz osoby związane ze służbą państwową wraz z ich najbliższą rodziną i najniezbędniejszymi ruchomościami. Odpowiedzialność za przygotowanie przeprowadzenia wycofania państwowego spoczywa na właściwych władzach, urzędach i instytucjach państwowych, pod kierownictwem miejscowych władz administracyjnych”.

Wycofanie mogło nastąpić w trzech sytuacjach:

- 1) przed ogłoszeniem mobilizacji, ale wobec spodziewanego bliskiego rozpoczęcia działań wojennych,
- 2) ogłoszenia mobilizacji,
- 3) w związku z wycofywaniem się wojsk własnych pod presją wojsk obcych.

Na potrzeby akcji wycofywania kraj podzielono na dwie strefy: pograniczną (zewnątrzną i wewnętrzną) i centralną. O podziale kraju na strefy decydowało Ministerstwo Spraw Wojskowych i powiadamiało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Podział na strefy miał charakter dynamiczny, był bowiem uzależniony od aktualnych planów i analiz Sztabu Generalnego. Nie mógł jednak zbyt często się zmieniać, gdyż każda zmiana powodowała rozległe konsekwencje logistyczne.

Wobec tego, że administracja państwowa powinna wykonywać swoje zadania aż do opuszczenia konkretnego obszaru przez oddziały wojskowe, wycofywanie ze strefy zewnętrznej i wewnętrznej podzielono na dwie fazy: wycofania wstępnego i wycofania ostatecznego.

Wycofanie wstępne dotyczyło:

- wszystkich urzędów wraz z urzędnikami, z wyjątkiem tych urzędów, które muszą wykonywać swoje zadania na zagrożonym terenie aż do ostatecznego opuszczenia przez wojsko,
- rodzin funkcjonariuszy państwowych (osób żyjących z funkcjonariuszem we wspólnym gospodarstwie domowym lub pozostających na jego utrzymaniu),
- mienia funkcjonariuszy (do 100 kg na osobę wycofywaną),
- mienia państwowego zdatnego do transportu, z zastrzeżeniem, że należy dążyć do minimalizowania tego mienia z uwagi na możliwości przewozu koleją.

Wycofanie ostateczne dotyczyło urzędów i funkcjonariuszy oraz mienia państwowego, nieobjętych wycofaniem wstępnym. Właściwe ministerstwa musiały określić, którzy funkcjonariusze podlegają przymusowemu wycofaniu w fazie ostatecznej.

Należy zwrócić uwagę, że w koncepcji wycofywania urzędników i urzędów założono, że nie podlegają wycofaniu urzędy i urzędnicy samorządowi (i ich rodziny), a administracja samorządowa ma wykonywać swoje obowiązki (przejmować także pieczę nad pozostawionym mieniem państwowym) aż do wkroczenia wojsk obcych.

W instrukcji, oprócz wyraźnego zarysowania systemu wycofywania przez określenie stref i etapów, stworzono mechanizmy umożliwiające uruchomienie wycofywania niezwłocznie (bez jakichkolwiek formalnych dyspozycji) po ogłoszeniu mobilizacji w strefie zewnętrznej, czyli najbardziej narażonej na zajęcie przez nieprzyjaciela. W instrukcji czytamy (§ 4): „Wycofanie wstępne mienia państwowego i osób ze strefy zewnętrznej będzie przeprowadzone automatycznie po ogłoszeniu mobilizacji wojskowymi transportami mobilizacyjnymi, których dostarczy Ministerstwo Spraw Wojskowych za pośrednictwem swoich organów kolejowych, wyznaczając w tym celu, już w czasie pokojowym, ściśle terminy powyższego wycofania wedle dni mobilizacyjnych oraz stacje załadownicze i wyładownicze”. W instrukcji przewidziano także możliwości wcześniejszego wycofania ze strefy zewnętrznej osób i mienia państwowego normalnymi transportami kolejowymi. Wycofanie ostateczne ze strefy zewnętrznej oraz wstępne i ostateczne ze strefy wewnętrznej miało się natomiast odbywać „doraźnie” zorganizowanym transportem, po otrzymaniu odpowiednich rozkazów.

Wycofanie wstępne i ostateczne zarządzali:

1) przed wybuchem wojny – minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych,

2) po rozpoczęciu wojny:

a) na obszarach nienależących do „obszaru wojennego” – minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych,

b) na „obszarze wojennym” – władze wojskowe lub cywilne upoważnione przez Naczelnego Wodza⁷.

Szczegółowe zasady dotyczące wycofania organów wymiaru sprawiedliwości

Wycofaniu podlegać miały: sądy apelacyjne, okręgowe, powiatowe i pokoju, urzędy prokuratorskie przy wszystkich sądach, sędziowie śledczy oraz więzienia i areszty sądowe wszystkich typów wraz z zakładami wychowawczo-poprawczy-

⁷ Instrukcja bardzo dokładnie opisywała szczegóły dotyczące procedur podejmowania decyzji na wszystkich etapach wycofywania, formularze depech uruchamiających poszczególne procedury, sposoby rejestrowania mienia i osób obejmowanych wycofywaniem. Rejestry osób i mienia wycofywanego miały być sporządzone w czasie pokoju i był to obowiązek poszczególnych ministerstw, działających w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i spraw wojskowych.

mi. W instrukcji zawarte było zastrzeżenie: „Sądy i urzędy wymiaru sprawiedliwości z reguły urzędowania nie zawieszają. Mimo to jednak podlegają wycofaniu wstępnemu i ostatecznemu”⁸.

Wycofaniu wstępnemu podlegały:

a) w sądach i prokuraturach:

1) akta tajne oraz wszelkie akta „mogące w jakikolwiek sposób przynieść nieprzyjacielowi pożytek, względnie ludności lub państwu znaczną szkodę”,

2) akta personalne z wyjątkiem wykazów stanu służby,

3) akta spraw cywilnych, w których stroną procesową było państwo,

4) niezakończony sprawy karne i akta prokuratorskie w sprawach o przestępstwa natury politycznej,

5) księgi rachunkowe, kasowe i budżetowe, maszyny do pisania, powielacze (z pozostawieniem sprzętu niezbędnego do dalszego urzędowania),

6) cenne przedmioty z wyposażenia urzędów, cenne depozyty, broń i mapy,

7) rodziny sędziów, prokuratorów, urzędników i funkcjonariuszy sądowych, o ile zgłoszą prośbę o wycofanie;

b) w więziennictwie:

1) więźniowie polityczni „prewencyjni, jak i wyrokowi (wraz z depozytami i własnymi rzeczami)”,

2) więźniowie kryminalni szczególnie niebezpieczni,

3) więźniowie chorzy nadający się do transportu,

4) dozorczy więzienni niezbędni do pilnowania więźniów,

5) rodziny personelu więziennego, zgłaszające taką chęć,

6) akta osobowe wywożonych więźniów, księgi, broń i amunicja,

7) pościel, odzież, bielizna (z pozostawieniem niezbędnej ilości do czasu wycofania ostatecznego),

8) maszyny i cenniejsze wyposażenie, m.in. szpitali więziennych, laboratoriów, aptek.

Wycofanie ostateczne, zarówno w sądach, jak i w więzieniach, obejmowało pozostały personel i wszelkie dokumenty, wyposażenie oraz więźniów.

Bardzo ważne było zawarcie w instrukcji zapisów o wycofaniu przymusowym. Otóż sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy i funkcjonariusze sądowi nie podlegali przymusowemu wycofaniu (!), chyba że byli zobowiązani do służby wojskowej. Podobne zasady obowiązywały naczelników więzień i pozostały personel (z tym wyjątkiem, że część z nich otrzymywała rozkazy eskortowania wycofywanych więźniów). Tak więc żaden sędzia, prokurator ani inny urzędnik wymiaru sprawiedliwości nie mógł być zmuszony do „wycofania”, czyli do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania, ale z drugiej strony każdemu pracownikowi i jego rodzinie państwo starało się umożliwić opuszczenie zagrożonego terenu.

Przedstawione zasady wycofywania obowiązywały od 1925 r. (omówiona instrukcja obowiązywała w chwili wybuchu wojny). Jest bardzo charakterystyczne,

⁸ Instrukcja, s. 33.

że dopiero 30 marca 1939 r. Sejm uchwalił ustawę o wycofywaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa⁹.

Ustawa z 30 marca 1939 r. o wycofywaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa była aktem normatywnym, określającym jedynie ogólne zasady wycofywania, a właściwie stanowiła „zewnątrzną” (w stosunku do tajnych instrukcji) podstawę prawną działań organów państwa, związanych z wycofywaniem z obszarów zagrożonych nie tylko mienia państwowego, ale także prywatnego znacznej wartości, oraz nakładała sankcje karne na osoby niestosujące się do poleceń władz w tym zakresie. Oczywiście, ta część ustawy miała bardzo istotne znaczenie, ponieważ władze odpowiedzialne za sprawne zabezpieczenie osób i mienia musiały mieć możliwość stosowania sankcji. Ustawa legitymizowała, w istocie, wszystkie działania podejmowane przez władze na podstawie tajnej instrukcji z 1925 r.¹⁰

2. Założenia polskiego planu wojennego dla obszaru Pomorza

Sztab Główny od dojścia do władzy hitlerowców bardzo poważnie traktował możliwość wejścia Polski w stan wojny z Niemcami. Pierwszym opracowaniem całościowo oceniającym możliwości militarne, a także potencjały gospodarcze obu państw, było „Studium nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski” gen. Tadeusza Kutrzeby z 1936 r.¹¹

Jesienią 1937 r. na polecenie i pod nadzorem gen. Tadeusza Kutrzeby (wówczas generała do prac przy Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych) ppłk Stefan Mossor opracował „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom”, które w końcu stycznia 1938 r. zostało przekazane głównemu inspektorowi Sił Zbrojnych marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu¹². Wprawdzie formalnie

⁹ Dz.U. Nr 29, poz. 197. Rządowy projekt ustawy wpłynął do Sejmu w lutym 1939 r. (druk sejmowy nr 88). Była to jedna z wielu ustaw uchwalonych przez Sejm w 1939 r., przygotowujących państwo do ewentualnej wojny. Por. ustawy: z 30 marca – o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP o obowiązku odstępowania zwierząt pociagowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz.U. Nr 28, poz. 182) i o komunikacjach w służbie obrony Państwa (Dz.U. Nr 29, poz. 195); z 23 czerwca – o stanie wojennym (Dz.U. Nr 57, poz. 366) i o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa (Dz.U. Nr 57, poz. 367).

¹⁰ Ustawa zniósła rozporządzenie Prezydenta RP z 26 sierpnia 1927 r. w sprawie przymusowego wycofania z zagrożonych obszarów Państwa ludności i mienia (Dz.U. Nr 78, poz. 678) i art. 11, 16 i 17 rozporządzenia Prezydenta RP z 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 8, poz. 54). Oba zniesione akty normatywne zupełnie nie odpowiadały potrzebom, nie regulowały bowiem wycofania mienia publicznego i odnosiły się do obszarów objętych już stanem wojennym.

¹¹ Studium zostało opublikowane w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” z 1964 r., nr 3.

¹² *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora*, Warszawa 1987.

studium to nie zostało zaakceptowane przez Rydza-Śmigłego jako polski plan wojenny przeciwko Niemcom (autorzy wskazywali na konieczność współpracy z Rosją Sowiecką i Czechosłowacją), faktycznie jednak było fundamentem dalszych prac sztabowych.

Ze studium Kutrzeby i Mossora wynikało wyraźnie, że w przypadku ataku niemieckiego Pomorza nie będzie można skutecznie bronić. Zagrożenie dla skoncentrowanych tu polskich dywizji byłoby zbyt duże wobec groźby ataku z zachodu (Pomorza niemieckiego) i wschodu (Prus Wschodnich). Przewidywano obronę polskiego wybrzeża – od Gdyni po Hel – w celu utrzymania strategicznych możliwości przyjęcia pomocy od sojuszników. Potwierdziły to ostateczne decyzje Sztabu Głównego z marca 1939 r. Ich podstawą była przygotowana przez zespół płk. dyp. Józefa Jaklicza (zastępcy szefa Sztabu Głównego do spraw operacyjnych) strategiczna część planu obronnego „Zachód”. Dokument był efektem prac prowadzonych od 8 do 22 marca 1939 r. i stanowił rozwinięcie wytycznych szefa Sztabu Głównego, gen. Wacława Stachewicza¹³.

W III dekadzie marca 1939 r. inspektor armii w Toruniu, gen. dyw. Władysław Bortnowski, otrzymał zadanie dowodzenia armią „Pomorze”. Oznaczało to w istocie rozpoczęcie prac związanych z organizacją tej armii. Zadania dla armii „Pomorze” (tzw. wyciągi dla poszczególnych armii z 23 marca 1939 r.) wskazywały ostateczną linię obrony: przedmoście Bydgoszcz i przedmoście Toruń – rzeka Wisła¹⁴. W chwili wybuchu wojny jednostki tej armii, rozmieszczone na północ od tej linii, miały opóźnić natarcie niemieckie (przewidywane z Pomorza i Gdańska na Bydgoszcz i z Prus Wschodnich na Toruń i Włocławek) i uniemożliwić jak najdłużej siłom niemieckim atakującym z Prus Zachodnich i Prus Wschodnich połączenie, które oznaczało utratę wszystkich obszarów Pomorza na północ od miejsca połączenia¹⁵.

Dla dowództwa polskiego była więc oczywista utrata w pierwszym etapie wojny większości obszaru Pomorza, a z tym związane były odpowiednie przygotowania w zakresie wycofania wojskowego i cywilnego (znajdujące odbicie w planach mobilizacyjnych).

3. Przygotowania do wycofania sądów i więzień na Pomorzu

Instrukcja dla władz administracyjnych o rejestracji i wycofaniu władz, urzędów i instytucji państwowych oraz mienia państwowego z zagrożonych działania-

¹³ J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986, s. 14.

¹⁴ K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 35.

¹⁵ Por. M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r.*, Warszawa 1983, t. I, s. 89 i n.; K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 36–39.

mi wojennymi obszarów państwa¹⁶ została przekazana przez ministra sprawiedliwości przy piśmie z 12 grudnia 1925 r. prezesowi Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Prezes otrzymał pięć egzemplarzy, z zaznaczeniem, że jeden ma zatrzymać, a pozostałe przekazać prezesom tych sądów okręgowych, na których obszarze znajdują się powiaty wchodzące w skład strefy zewnętrznej lub wewnętrznej¹⁷. Po jednym egzemplarzu instrukcji otrzymali prezesi sądów okręgowych w Chojnicach, Grudziądzu, Starogardzie i Toruniu. W piśmie ministra sprawiedliwości z 12 grudnia 1925 r. znalazł się też wykaz powiatów zaliczonych do zewnętrznej strefy wycofania. Były to: Działdowo, Lubawa, Brodnica, Wąbrzeźno, Grudziądz (miejski i ziemski), Starogard, Gniew, Tczew, Puck (później włączony do powiatu morskiego), Wejherowo (włączone do powiatu morskiego), Kartuzy, Kościerzyna, Chojnice, Tuchola, Sępólno, Chełmno, Świecie. Do strefy wewnętrznej w piśmie zaliczono Toruń miasto i powiat toruński. W ten sposób cały obszar apelacji toruńskiej, pokrywający się z obszarem województwa pomorskiego, zaliczony został do stref objętych wycofaniem. W piśmie z 12 grudnia wskazano, że mienie urzędników (dotyczyło to sędziów, prokuratorów, urzędników zatrudnionych w sądach i prokuraturach oraz funkcjonariuszy służby więziennej) i więźniów, a także rodziny funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości wycofuje się do „północno-wschodnich, wschodnich i południowych powiatów województwa kieleckiego”.

Do końca grudnia w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu sporządzono wykazy dotyczące wycofania wstępnego i ostatecznego. Wykazy te przekazano prezydentowi Torunia w celu ujęcia w powiatowym wykazie rejestracyjnym.

Wycofanie wstępne Sądu Apelacyjnego w Toruniu:

- funkcjonariuszy – 7,
- członków rodzin – 66,
- waga bagażu – 14 000 kg,
- mienie wycofywane: akta w skrzyniach – 1000 kg, księgi rachunkowe, kasowe, budżetowe – 2000 kg, maszyny do pisania – 500 kg,
- stacja załadowcza – Toruń Mokre (36 godzin na zapakowanie w sądzie, 3 godziny na załadowanie do wagonów).

Wycofanie ostateczne Sądu Apelacyjnego w Toruniu:

- funkcjonariuszy – 32,
- członków rodzin – 0,
- waga bagażu – 3200 kg,
- mienie wycofywane: akta w skrzyniach – 500 kg, księgi rachunkowe, kasowe w skrzyniach – 1000 kg, pozostałe maszyny do pisania w skrzyniach – 500 kg, pieczęcie i inne przedmioty w skrzyniach – 100 kg,

¹⁶ Por. przyp. 5.

¹⁷ Przesyłka (tajna) wpłynęła 14 grudnia 1925 r., a już 16 grudnia egzemplarze zostały wysłane do prezesów sądów okręgowych; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, t. 88, s. 100.

– stacja załadowcza – Toruń Mokre (12 godzin na spakowanie w sądzie, 2 godziny na załadowanie do wagonów).

Przytaczany wykaz osób, akt i mienia państwowego, przewidzianych do wycofania wstępnego i ostatecznego z Sądu Apelacyjnego w Toruniu, pochodzi wprawdzie z 1925 r., ale daje orientację o sposobie wykonywania poleceń, w tym omawianej instrukcji. Pozwala także wyrobić pogląd na ogrom przedsięwzięcia przygotowanego na wypadek wojny (chodziło przecież tylko o jeden sąd)¹⁸.

Plan wycofania Sądu Apelacyjnego w Toruniu jest konkretnym przykładem zastosowania instrukcji dotyczącej wycofania urzędów i mienia, zarówno w fazie wycofania wstępnego, jak i ostatecznego. Wobec tego, że wymiar sprawiedliwości powinien wykonywać swoje zadania możliwie bez przerwy i do momentu wycofania wojsk, niewątpliwie plan wycofywania tych organów różnił się od planów innych urzędów administracyjnych.

Wycofanie wstępne w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu miało objąć tylko siedmiu spośród 39 zatrudnionych w tym sądzie sędziów i urzędników sądowych, ale wszystkich członków rodzin sędziów i urzędników sądowych. Wywiezionych miało być w sumie 17,5 tony bagaży, akt i elementów wyposażenia sądu. Przy wycofaniu ostatecznym natomiast „tylko” 5,3 tony i 32 sędziów oraz urzędników sądowych. Można przyjąć, że proporcje te wyglądały podobnie w przypadku wycofywania z Pomorza urzędów, urzędników i członków rodzin na przełomie sierpnia i września 1939 r.

Przygotowania organów wymiaru sprawiedliwości na Pomorzu do akcji wycofywania były zakłócanie zmianami w organizacji tych organów. Od 1920 r. do 31 grudnia 1933 r. na obszarze województwa pomorskiego działały sądy podległe instancyjnie i administracyjnie Sądowi Apelacyjnemu w Toruniu¹⁹. Od 1 stycznia 1934 r. sądy te (i prokuratury) włączono do okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu²⁰. Ustawą z 9 kwietnia 1938 r. o utworzeniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu przywrócono okręg apelacyjny obejmujący województwo pomorskie²¹. W okręgu tym miało istnieć pięć sądów okręgowych: w Bydgoszczy, Chojnicach, Gdyni,

¹⁸ Jest to jedyny konkretny wykaz mienia i osób przewidzianych do wycofania z terenu Pomorza, jaki udało się autorowi ustalić. Z akt prezydialnych Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wynika, że po 1925 r. do sporządzenia wykazów mienia i osób wycofywanych powrócono dopiero w kwietniu 1939 roku. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu został poinformowany pismem z 12 kwietnia 1939 r., że sporządzono wykazy dotyczące wycofania wstępnego i wycofania ostatecznego; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, t. 88, s. 370–375.

¹⁹ Por. *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, Toruń 1930, s. 373 i n.

²⁰ Rozporządzenie Prezydenta RP z 27 października 1933 r. w sprawie zniesienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu, zmiany granic okręgów Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Warszawie, zniesienia Sądu Okręgowego we Włocławku oraz zmiany granic okręgów Sądów Okręgowych w Łodzi i Toruniu (Dz.U. Nr 85, poz. 634).

²¹ Od 1 kwietnia 1938 r. województwo pomorskie zostało powiększone o następujące powiaty: z województwa poznańskiego – bydgoski (miejski i ziemski), inowrocławski (miejski i ziemski), szubiński i wyrzycki, z województwa warszawskiego – lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski.

Grudziądzu i Toruniu. Zgodnie z ustawą, termin rozpoczęcia działalności Sądu Apelacyjnego w Toruniu miało określić rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Rozporządzenia jednak nie wydano i do wykonania ustawy nie doszło. Niewątpliwie wpływ na to miała napięta sytuacja polityczna i obawa przed zmianami, które mogły zakłócić przygotowania na wypadek wojny. Tak więc nadal sądy pomorskie podlegały Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu.

30 sierpnia 1939 r. prezesi Sądów Okręgowych w Chojnicach, Gdyni, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu zostali poinformowani, że muszą wprowadzić dyżury i oczekiwać poleceń mobilizacyjnych. Przypomniano im, że mają stosować się do instrukcji ministra sprawiedliwości z 3 października 1923 r. dla władz i urzędów wymiaru sprawiedliwości w przedmiocie zarządzeń na wypadek nastania stosunków wojennych i konieczności zabezpieczenia mienia państwowego²².

Niestety, nie udało się ustalić, jak przebiegało wycofywanie wstępne i ostateczne sądów i więzień (więźniów) oraz funkcjonariuszy i ich rodzin z Pomorza. Przebieg wycofywania wstępnego i ostatecznego instytucji wymiaru sprawiedliwości na Pomorzu wymaga badań, w literaturze bowiem brak ustaleń w tym zakresie.

Nie budzi wątpliwości, że na przełomie sierpnia i września dokonano na terenie Pomorza wycofania wstępnego i ostatecznego ze strefy zewnętrznej większości mienia i osób zgodnie z instrukcją o wycofaniu z 1925 r.²³ Zmieniono też obszar, na który dokonywano wycofania. W 1925 r. były to powiaty północne i wschodnie województwa kieleckiego, w 1939 r. transporty miały być kierowane do województw wschodnich.

Po zajęciu Pomorza, do grudnia 1939 r. w wyniku masowych egzekucji i wyroków sądów specjalnych zginęło ok. 40 tys. Polaków. Charakterystyczne jest to, że wśród ofiar nie wymienia się sędziów, prokuratorów, funkcjonariuszy służby więziennej i ich rodzin. Ogromne straty poniosło duchowieństwo katolickie. Wśród ofiar przeważali nauczyciele, kupcy, przedstawiciele samorządu, przedstawiciele wolnych zawodów (adwokaci, lekarze), hitlerowcy bowiem dążyli

²² Instrukcja ta była przydatna tylko w zakresie, w którym określała zachowania sędziów i prokuratorów związane z obowiązkiem sprawowania wymiaru sprawiedliwości możliwie bez przerwy, aż do oddania danego obszaru nieprzyjacielowi (miała ona także gryf: *Tajne. Trzymać pod zamknięciem*). Nie regulowała spraw wycofania mienia i urzędników; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, t. 88, s. 391 i n.

²³ Świadczą o tym liczne informacje o wycofywaniu urzędników i ich rodzin oraz mienia państwowego z Bydgoszczy i okolic zawarte w: E. Serwański, *Dyweryja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 3 IX 1939 r.*, Poznań 1984. Z relacji tych wynika, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wycofano 1 września. 31 sierpnia wycofano zarząd Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, 1 września – część kierownictwa (samochodami), a 2 września – rodziny urzędników (autokarami). Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dokumenty archiwalne) wycofano transportem kolejowym wieczorem 3 września. Rozkaz wycofania dla policji i straży pożarnej wykonano 3 września w godzinach nocnych, własnym transportem do Inowrocławia. Urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy otrzymali (po ogłoszeniu mobilizacji) trzymiesięczne pobory i zostali wycofani z Bydgoszczy (1 lub 2 września 1939 r.).

do wyniszczenia inteligencji polskiej. Brak informacji o ofiarach (w każdym razie o znacznej liczbie) wśród urzędników administracji rządowej i funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości²⁴ wydaje się świadczyć o znaczącej skuteczności akcji wycofywania mienia oraz urzędników i ich rodzin z Pomorza. Wysiłek ten jest tym bardziej wart podkreślenia, że na przeprowadzenie akcji wycofywania odpowiednie służby miało niewiele czasu. Decyzja o mobilizacji była spóźniona (30 sierpnia 1939 r.²⁵), a od dnia mobilizacji formalnie biegly terminy związane z wycofaniem.

Związanie wycofania z ogłoszeniem mobilizacji wynikało z uwzględnienia szeregu istotnych czynników. Zaliczyć do nich należy uwarunkowania polityczno-społeczne, logistyczne i wojskowe. Należało uwzględnić to, że wczesne wycofywanie urzędów, mienia publicznego i znacznej wartości (dla dziedzictwa kulturowego) mienia prywatnego musiało wzbudzić niepokój społeczny, mogło wytworzyć niepożądany defetyzm, zaktywizować mniejszości narodowe niechętnie nastawione do rządu, wreszcie wywołać naciski dyplomatyczne, trudno bowiem taką akcją ukryć.

Polska w końcu lat trzydziestych dysponowała bardzo ograniczonymi środkami transportu kolejowego i drogowego. Oczywiście pierwszeństwo miały transporty dyslokacyjne dla mobilizowanych jednostek wojskowych. Jednostki te musiały być (po uzupełnieniu składu osobowego i sprzętu) przemieszczone w obszary koncentracji, wskazane w planie wojennym. Transporty kolejowe i kołowny samochodowe dopiero w drodze powrotnej (w głąb kraju) mogły zabierać wycofywane mienie i urzędników z rodzinami (w planach mobilizacyjnych przewidywano przejście przez wojsko ogromnej większości taboru drogowego, a tabor kolejowy podlegał od tego momentu władzom wojskowym). Wypracowany system transportów wojskowych i transportów związanych z wycofywaniem był więc powiązany z ogłoszeniem mobilizacji.

W 1935 r. plan mobilizacyjny został radykalnie zmieniony przez wprowadzenie tzw. planu mobilizacyjnego „W”, przewidującego, że 75% sił zbrojnych mogło osiągnąć gotowość bojową w mobilizacji niejawnej (czyli bez jej oficjalnego ogłoszenia, poprzez indywidualne powołania rezerwistów). Otworzyć to mogło szersze możliwości do wycofywania urzędów i mienia państwowego na długo przed ogłoszeniem mobilizacji, można było bowiem wykorzystać składy kolejowe wracające w głąb kraju po rozładowaniu przemieszczonych jednostek wojskowych. Przeszkodą jednak stały się uwarunkowania polityczno-społeczne, a także potrzeba wykonywania przez urzędy publiczne ich obowiązków ustawowych w czasie pokoju, czyli – w miarę możliwości – aż do wybuchu wojny.

²⁴ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972.

²⁵ Por. relacje L. Rózdzyńskiego, pracownika Urzędu Pocztowego nr 2 w Bydgoszczy, który informuje, że 30 sierpnia 1939 r. był kurierem rozwożącym pakiety z aktami mobilizacyjnymi w Bydgoszczy i w sąsiadujących powiatach; E. Serwański, *op. cit.*, s. 136.

Tak więc akcję wycofywania wstępnego ze strefy zewnętrznej rozpoczęto, i to w ograniczonym zakresie, dopiero po 28 sierpnia 1939 r., na kilka dni przed ogłoszeniem mobilizacji powszechnej. Większość mienia państwowego, urzędników i ich rodzin próbowano wycofać – zgodnie z instrukcją – począwszy od 31 sierpnia, czyli następnego dnia po ogłoszeniu mobilizacji. Były to działania spóźnione, na Pomorzu bowiem postępy oddziałów niemieckich były bardzo szybkie – do 5 września 1939 r. zajęły teren województwa pomorskiego, z wyjątkiem obszaru opartego o obronę Helu oraz przedmościa Torunia²⁶.

Die Räumungsvorbereitungen der Justizorgane in Pommern für den Kriegsfall in den Jahren 1925–1939

Zusammenfassung

Im umfangreichen Schrifttum über die Vorbereitungen des Septemberfeldzuges wird der Problematik der Mobilmachung, darunter auch des Behördenabzuges, der Sicherung des Staatsvermögens, der Rückführung der Beamten und ihrer Familien bei Kriegsbedrohung wenig Aufmerksamkeit geschenkt. Der Aufsatz versucht auf diese seitens des Staates vorgenommenen Maßnahmen hinzuweisen. Unter Berücksichtigung der polnischen Realien der Vorkriegszeit und nach dem Kriegsausbruch wird der erzielte Erfolg der Rückführung eines wesentlichen Teiles des Staatsvermögens sowie der Beamten mit ihren Familien aus dem westlichen Grenzgebiet praktisch nicht erkannt.

Der Aufsatz zeigt die polnischen Vorbereitungen zur Rückführung der Staatsbehörden aus den Jahren 1925–1939 unter Hervorhebung der Maßnahmen im Bereich der Justizorgane in der Wojewodschaft Pommern. Die Quellenlage zur Erforschung der geplanten Lösungen und Verfahren kann als zufriedenstellend angesehen werden, der Ablauf der Rückführungen wird dagegen mühsame Forschungen benötigen, da der Wissensstand völlig unzufrieden ist.

²⁶ Por. K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 254.